

Bruno Peres nie trafi do Torino, podają dziś włoskie dzienniki. Według *Il Romanista* i *Gazzetta dello Sport* gracz powiedział definitywnie "nie" Granacie, do której wydawało się, że wróci.

Piero Torri z *Il Romanista* podaje, że przeważały względy rodzinne. Roma i Torino miały porozumienie co do wypożyczenia za 1 mln euro i przymusu wykupu za 7 mln po 25 występach, ale gracz powiedział ostatecznie "nie". Teraz na drodze piłkarza, według dziennika, znalazło się Sao Paulo. Faktem jest, że pozbycie się Bruno Peresa i związane z tym negocjacje, mimo zdecydowanie mniejszego ciężaru gatunkowego, są dłuższe i trudniejsze niż w przypadku Nainggolana.

Gazzetta dello Sport donosi, że Bruno Peres poprosił Monchiego o transfer do Brazylii (za namową żony, która chce, aby ten grał w swojej ojczyźnie i przebywał w domu) i dyrektor sportowy rozpoczął negocjacje z trzema klubami. Do Flamengo i Sao Paulo dołączył też Santos, z którego gracz trafił do Europy.

Autor: abruzzo